

*Ks. Piotr Jamiol MS*  
UPJPII Kraków

## **ZNACZENIE PRZYBYCIA SALETYNÓW DO TRZCIANKI DLA ÓWCZESNYCH JEJ MIESZKAŃCÓW**

---

9

### **WSTĘP**

Jubileusz 65-lecia przybycia saletynów do Trzcianki, przeżywany w roku 2010, stał się doskonałą okazją, aby na nowo odczytać to wydarzenie jako dar Kościoła dla tej miejscowości. Dlatego warto na początku postawić pytanie: czy fakt przybycia saletynów w dniu 6 listopada 1945 r. do Trzcianki miał jakiś wpływ na rozwój religijny i moralny ówczesnych mieszkańców na ich rozwój religijny i moralny, a także na umocnienie ducha narodowego i integrację społeczną? Jeśli tak, to na ile to wydarzenie miało wpływ na przemianę ich życia codziennego w tym trudnym okresie powojennym? Wiemy, że saletyni rozpoczęli swoją działalność w Trzciance w trudnym czasie, kiedy to nastąpiła zmiana granic Polski. Aby lepiej zrozumieć znaczenie tego wydarzenia, należy ukazać sytuację polityczno-religijną, jaka panowała wówczas na terenach Ziem Odzyskanych, gdzie znajdowała się Trzcianka, a więc

w środowisku, w którym przyszło żyć i działać pierwszym saletynom. Ich przyjazd do Trzcianki spotkał się ze szczególną reakcją społeczeństwa autochtonicznego oraz napływowego ze wschodu Polski.

Całość tej refleksji zostanie ujęta w pięciu punktach: 1. Powojenna sytuacja polityczna i religijna na Ziemiach Odzyskanych; 2. Przybycie saletynów do Trzcianki i ich działalność budowlana; 3. Duszpasterstwo i tworzenie wspólnoty parafialnej; 4. Organizacje i stowarzyszenia religijne; 5. Integracja wspólnoty parafialnej oraz budzenie świadomości narodowej.

## **1. POWOJENNA SYTUACJA POLITYCZNA I RELIGIJNA NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH**

Po zakończeniu drugiej wojny światowej, na mocy konferencji w Poczdamie, w dniu 2 sierpnia 1945 r. przywrócono Polsce Ziemie Zachodnie<sup>1</sup>. Obejmowały one 104 tys. km<sup>2</sup>, co stanowiło 33,4 % obszaru Polski<sup>2</sup>. Ludność niemiecka zamieszkująca te tereny albo opuściła je przed zbliżającym się frontem, albo została wysiedlona po zakończeniu działań wojennych. Początkowo władzę na nich sprawowały radzieckie komendy wojenne. W ręce polskie przeszła ona z chwilą zorganizowania na Ziemiach Odzyskanych polskich władz terenowych i przejęcia przez nie funkcji administracji cywilnej. Dopiero od 1949 r. Ziemie Odzyskane przestały być odrębnym, posiadającym specjalne organy administracyjne obszarem. Odtąd ich rozwój odbywał się pod jednolitym kierownictwem centralnych organów państwowych.

Gdy chodzi o sytuację Kościoła katolickiego po zakończeniu drugiej wojny światowej, trzeba powiedzieć, że po zakończeniu działań wojennych życie kościelne na Ziemiach Odzyskanych znajdowało się w stanie godnym pożałowania. Miasta i wsie, a z nimi budynki kościelne, uległy zniszczeniu. W gruzach znalazły się podstawowe budynki

<sup>1</sup> A. Magierska, *Ziemie zachodnie i północne w 1945 roku*, Warszawa 1978, s. 72.

<sup>2</sup> T. Derlatka, J. Lubojański, *Ziemie zachodnie i północne Polski. Fakty – liczby*, Poznań 1965, s. 7.

## Znaczenie przybycia saletynów do Trzcianki...

---

kościelne, katedry, kurie czy seminaria duchowne. Odczuwano brak kapłanów, którzy uciekli bądź zostali ewakuowani przed nadchodzącym frontem<sup>3</sup>. Ludność polska, napływająca na Ziemię Odzyskane od wiosny 1945 r., jako w większości katolicka, potrzebowała opieki duszpasterskiej.

Wraz z ludnością przybywali, choć na początku nieliczni, polscy księża<sup>4</sup>. Istotnym problemem duszpasterskim w polskiej rzeczywistości powojennej był brak kapłanów, gdyż w czasie wojny zginęło ich około 2800. Kolejnym problemem był brak jakiegokolwiek komunikacji i łączności, następnie brak wiadomości o losach rządców diecezji, a nierzadko brak świadomości, do której diecezji należą obejmowane tereny – wszystko to sprawiało, że kapłani nie mogli otrzymywać jurysdykcji uprawniającej ich do sprawowania sakramentów. Jeśli zaś dotarli do właściwych hierarchów, ci często udzielali jej w ograniczonym zakresie<sup>5</sup>.

15 sierpnia 1945 r. prymas Polski, kard. August Hlond, na mocy specjalnych pełnomocnictw udzielonych mu przez Stolicę Apostolską utworzył pięć administracji apostolskich dla zachodnich i północnych ziem Polski: ks. Karol Milik został administratorem apostolskim diecezji wrocławskiej z siedzibą we Wrocławiu, ks. Bolesław Kominek objął opolską część diecezji wrocławskiej z siedzibą w Opolu, ks. Edmund Nowicki został administratorem prałatury pilskiej z siedzibą w Gorzowie (do jej terytorium należała Trzcianka), ks. Andrzej Wronka objął dwie diecezje: gdańską i chełmińską, z siedzibami w Gdańsku i Pelplinie, a ks. Teodor Bensch został administratorem Warmii z siedzibą w Olsztynie<sup>6</sup>.

---

<sup>3</sup> E. Nowicki, *Zagadnienia organizacyjne Kościoła katolickiego na Ziemiach Odzyskanych*, „Miesięcznik Diecezjalny Gdański”, R. 14:1970, s. 466; J. Pietrzak, *Działalność kard. Augusta Hlonda jako wysłannika papieskiego na Ziemiach Odzyskanych w 1945 r.*, „Nasza Przyszłość”, t. 42:1974, s. 203.

<sup>4</sup> A. Baciński, *Administracja Apostolska w Gorzowie*, „Miesięcznik Diecezjalny Gdański”, R. 15:1971, nr 1-2, s. 96.

<sup>5</sup> J. Pietrzak, *Działalność...*, s. 203.

<sup>6</sup> B. Kominek, *W służbie „ziem zachodnich”. Z teki pośmiertnej wybrał i przygotował do druku J. Krucina*, Wrocław 1977, s. 26-29.

Nominacje ogłoszono 19 sierpnia 1945 r., a od pierwszego września administratorzy apostołscy objęli kanonicznie przydzielone im tereny<sup>7</sup>. Nowi rządcy przejmowali władzę w obecności kapituł i organizowali uroczyste ingresy. Władze państwowe, powiadomione przez Hlonda, milcząco zaakceptowały działanie Kościoła<sup>8</sup>. 12 września 1945 r., przy okazji wypowiedzenia konkordatu, rząd polski podał do wiadomości, że nie uznaje administratorów apostołskich. Dla działalności Kościoła nie miało to większego znaczenia, ponieważ utworzona organizacja kościelna, jakkolwiek mająca jeszcze charakter tymczasowy, była w pełni samodzielna i polska<sup>9</sup>.

Rząd PRL był niezadowolony z faktu, że nie miał wpływu na nominacje, dlatego 26 stycznia 1951 r. podjął uchwałę o likwidacji stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych. W myśl tej uchwały administratorzy apostołscy zostali usunięci<sup>10</sup>, a na ich miejsce ustanowiono tzw. wikariuszów kapitułnych, wybranych przez kapituły katedralne lub rady konsultorów diecezjalnych<sup>11</sup>. Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński uznał wybory wikariuszy kapitułnych<sup>12</sup> za nieważne z punktu widzenia prawa kanonicznego, jednak dla dobra Kościoła udzielił wybranym osobom jurysdykcji przez mianowanie ich wikariuszami generalnymi<sup>13</sup>. Niektórzy z wikariuszy kapitułnych otrzymali prawa biskupów rezydencyjnych dla poszczególnych

<sup>7</sup> *Historia Kościoła w Polsce*, pod red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań-Warszawa 1979, t. 2. cz. 2, s. 193. J. Pietrzak, *Działalność...*, s. 229.

<sup>8</sup> F. Stopniak, *Działalność integracyjna Kościoła na Śląsku*, „Chrześcijańskie a Współczesność”, 1986, nr 2, s. 54.

<sup>9</sup> F. Stopniak, *Działalność integracyjna Kościoła katolickiego na polskich ziemiach zachodnich*, „Życie Katolickie”, R. 4:1985, nr 4, s. 117.

<sup>10</sup> E. Kleinert, *Wikariusz Kapitułny diecezji gdańskiej 1951-1956*, „Studia Gdańskie”, t. 3:1978, s. 137-162; R. Marek, *Kościół rzymskokatolicki wobec Ziem Zachodnich i Północnych*, Warszawa 1976, s. 42-45.

<sup>11</sup> B. Kominek, *Służbie...*, s. 107 n.

<sup>12</sup> Wikariuszami kapitułnymi w administraturze apostołskiej w Gorzowie byli ks. Tadeusz Załuczkowski (w latach 1951-1952) i ks. Zygmunt Szelażek (1952-1956), w administraturze apostołskiej diecezji gdańskiej ks. Jan Cymanowski (1951-1956), w administraturze warmińskiej ks. Wojciech Zink (1951-1953).

<sup>13</sup> R. Marek, *Kościół...*, s. 44.

## Znaczenie przybycia saletynów do Trzcianki...

---

terenów, dzięki czemu zmienił się status kanoniczny nowych rządców kościelnych: zachowana została legalność i w zasadzie nie naruszono decyzji rządu. 3 marca 1951 r. prymas Stefan Wyszyński udzielił rządcom specjalnego uprawnienia na przeprowadzanie niektórych poczynań stabilizacyjnych. Mogli oni mianować stałych proboszczów w parafiach kanonicznie erygowanych przed 1945 r., zwiększyć liczbę parafii oraz inkardynować kapłanów do danych jednostek kościelnych<sup>14</sup>. Ta roztropna decyzja prymasa przyczyniła się do uniknięcia schizmy Kościoła polskiego oraz do umocnienia jego jedności. Ta skomplikowana sytuacja polityczna i religijna na Ziemiach Odzyskanych określiła warunki, w których przyszło pracować pierwszym saletynom w Trzciance.

## 2. PRZYBYCIE SALETYNÓW DO TRZCIANKI I ICH DZIAŁALNOŚĆ BUDOWLANA

Pierwsze lata pracy duszpasterskiej saletynów w parafii Trzcianka nie był łatwe. Ówczesna parafia Trzcianka rozciągała się na dużej przestrzeni o długości 17 km i szerokości 11 km, miała powierzchnię 130 km<sup>2</sup>. Wchodziła w skład terytorium prałatury pilskiej, która później przyjęła nazwę diecezji gorzowskiej. Do parafii należało miasto Trzcianka oraz wsie: Niekursko, Nowa Wieś, Dłużewo, Rudka, Sarcz, Smolarnia, Teresin i Straduń. Parafia liczyła wówczas 7300 wiernych. Tworzyli ją zarówno autochtoni, jak i napływowi osadnicy. Wśród tej ostatniej grupy, która zdecydowanie przeważała, część wiernych pochodziła z Rakowa, z Lidy i z Baranowicz (miasteczka położone w byłym województwie wileńskim), pozostali zaś przybyli z dawnych województw: poznańskiego, warszawskiego, lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego.

Po utworzeniu nowej organizacji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych przez kard. Augusta Hłonda, prymasa Polski, duszpasterstwo

---

<sup>14</sup> L. Belzyt, *Kościół na Pomorzu Gdańskim po 1945 r.*, „Życie Katolickie”, R. 3:1984, nr 11, s. 64.

w Trzciance prowadził przez kilka miesięcy ks. Maciej Janiszewski<sup>15</sup>, pochodzący z diecezji sandomierskiej. „Ponieważ nie całkiem w duchu Bożym sprawował tak wzniosły urząd apostoła Chrystusowego”<sup>16</sup> oraz dlatego, że duszpasterstwo przerastało już jego siły, administrator apostolski ks. Edmund Nowicki przekazał 6 listopada 1945 r. parafię saletynom, mianując proboszczem ks. dra Tadeusza Ptaka, a jego wikariuszem ks. Alojzego Gandawskiego. Byli to opatrnościowi kapłani, o wielkim i otwartym sercu, którzy posiadali już bogate doświadczenie tworzenia życia parafialnego oraz organizowania pracy duszpasterskiej wśród rozbitych duchowo i podzielonych wiernych.

Ks. Tadeusz Ptak pracował w latach 1933-1935 jako wikariusz i katecheta we Lwowie, a w latach 1938-1945 jako proboszcz parafii św. Józefa w Stanisławowie, gdzie gorliwie dążył do zintegrowania wiernych swojej parafii. Natomiast ks. Alojzy Gandawski miał duże sukcesy w organizowaniu życia religijnego oraz w formacji młodzieży w parafii Matki Bożej Królowej Polski we Lwowie, a także na Węgrzech w trudnych warunkach wojennych, gdzie w latach 1940-1945 prowadził działalność duszpasterską i misyjną. Do Trzcianki przybyli oni 6 listopada 1945 r. i rozpoczęli pracę duszpasterską<sup>17</sup>. Istotne znaczenie dla przybycia saletynów do Trzcianki miał apel ks. kard. Augusta Hlonda oraz administratora apostolskiego, ks. Edmunda Nowickiego, skierowany do ówczesnego prowincjała saletynów ks. Michała Kolbucha, o pomoc duszpasterską tej diecezji<sup>18</sup>.

Jedną z pierwszych i ważnych trosk mieszkańców Trzcianki po zakończeniu drugiej wojny światowej, zarówno osadników (pozostało ich niewielu), jak i przesiedleńców, było odrestaurowanie budynków

<sup>15</sup> Ks. Maciej Janiszewski pełnił obowiązki duszpasterskie w Trzciance od kwietnia do 6 listopada 1945 r. Został on karnie odwołany z tej placówki przez administratora apostolskiego, ks. dra Edmunda Nowickiego, a dymisję wręczył mu osobiście ks. Tadeusz Ptak.

<sup>16</sup> Archiwum Parafii św. Jana Chrzciciela w Trzciance (Dalej cyt.: APT), *Kronika parafii w Trzciance 1945-1985*, rkps.

<sup>17</sup> Archiwum Prowincjalne Misjonarzy Matki Bożej z La Salette w Krakowie (Dalej cyt.: APSK), *Dokumenty parafii Trzcianka*; P. Jamiół, *Apostoł Pięknej Pani z La Salette*, Trzcianka 2000, s. 77-89.

<sup>18</sup> APT, *Kronika parafii w Trzciance 1945-1985*.

## Znaczenie przybycia saletynów do Trzcianki...

---

kościelnych i utworzenie wspólnoty parafialnej. To zadanie wymagało wiele wysiłku, zarówno ze strony duszpasterzy, jak i katolickiego społeczeństwa Trzcianki. Kościół parafialny pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, zbudowany w stylu neobarokowym w latach 1914-1917, był w dość dobrym stanie, tylko wieża, dach oraz fasada uległy niewielkim uszkodzeniom. Również pozostałe budynki należące do parafii: plebania, wikarówka, organistówka i dom parafialny, przejęto nieuszkodzone<sup>19</sup>. Jedynie przed placem kościelnym piętrzyły się ruiny wypalonych domów. W czasie wojny kościół utracił dzwony, przestało działać centralne ogrzewanie. Saletyni wkrótce po przybyciu podjęli wraz parafianami z Trzcianki prace przy uporządkowaniu kościoła parafialnego, przeprowadzając szereg kosztownych inicjatyw: naprawiono dach świątyni i wieży, oszklono okna, uzupełniono tynki, wymalowano ściany, odwodniono i umocniono fundamenty. Zadbano także o zewnętrzne otoczenie kościoła, usuwając gruzy po zbombardowanych domach, uporządkowano cmentarz oraz teren przykościelny.

Prowadzono także prace remontowo-adaptacyjne w kościołach filialnych: w Nowej Wsi w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Świata (poświęcony 29 czerwca 1948 r. dawny zbór protestancki) oraz w Niekursku w kościele pod wezwaniem św. Bartłomieja Apostoła, jak i w obsługiwanej również przez saletynów z Trzcianki parafii Wszystkich Świętych w Białej z kościołami filialnymi w Łomnicy i Radolinie. Przeznaczono na to nie tylko pieniądze z tacy, ofiar wiernych, subwencje z kurii gorzowskiej, ale również dochody saletynów, które normalnie powinny zasilić kasę zgromadzenia lub zostać wykorzystane na potrzeby utrzymania zakonników pracujących w tej parafii<sup>20</sup>. Należy podkreślić wielką ofiarność i hojność mieszkańców Trzcianki i okolic, biorąc pod uwagę fakt, że teren parafii był zniszczony i ograbiony z powodu działań wojennych, a osadnicy byli w większości ubodzy.

Sprzyjającą okolicznością dla parafian przy organizowaniu kultu religijnego okazało się to, że dotychczasowa świątynia w Trzciance zachowała w dobrym stanie wystrój i wyposażenie wnętrza. Najpotrzeb-

---

<sup>19</sup> P. Jamioł, *Trzcianka*, „Unitas”, nr 5/95:1995 s. 10-12.; M. Hlebionek, *Z dziejów parafii w Trzciance*, Trzcianka 1995, s. 18.

<sup>20</sup> APSK, *Dokumenty parafii Trzcianka*.

niejszy sprzęt do sprawowania kultu, naczynia i szaty liturgiczne udało się ocalić i zachować dzięki przedwojnemu proboszczowi trzcianieckiemu ks. Bernhardowi Timmowi<sup>21</sup> i jego wikariuszowi ks. Alfonsowi Bormke<sup>22</sup>. Obydwaj wspomniani kapłani byli Niemcami i prowadzili duszpasterstwo w Trzciance w czasie drugiej wojny światowej, pozostając z ludnością niemiecką, która nie zdołała się ewakuować przed wkroczeniem wojsk radzieckich (27 stycznia 1945 r.). Najdłużej, bo aż do 12 października 1946 r., pozostał w Trzciance ks. proboszcz Bernhard Timm, który został przesiedlony do Niemiec wraz z ostatnią grupą mieszkańców pochodzenia niemieckiego<sup>23</sup>. Z upływem czasu udało się nabyć potrzebny sprzęt liturgiczny również do kościołów filialnych. Z inicjatywy saletynów wyremontowano i przygotowano do kultu (w 1947 r.) dawny kościół protestancki przy placu Armii Czerwonej (dziś plac Pocztowy)<sup>24</sup>. W okresie letnim, w 1949 r., wyremontowano wikarówkę oraz dawną organistówkę. Wikarówkę przekazano prowadzonym przez saletynów Siostron Franciszkańkom Rodziny Maryi, a na organistówce zamieszkał ks. wikariusz<sup>25</sup>.

---

<sup>21</sup> Ks. Bernhard Timm pełnił obowiązki proboszcza w Trzciance w latach 1922-1946 (od 1945 równoległe z ks. Tadeuszem Ptakiem). APT, *Kronika parafii w Trzciance 1945-1985*.

<sup>22</sup> Ks. Alfons Bormke opuścił wikarówkę i wyjechał do Niemiec zaraz po przybyciu saletynów do Trzcianki.

<sup>23</sup> APSK, R. Wojtunik, *Dzieje polskiej prowincji Misjonarzy Matki Bożej Saletyńskiej*, Zakopane 1972, s. 127-130 mps; *Dokumenty parafii Trzcianka*.

<sup>24</sup> W późniejszych latach władze miasta uniemożliwiały użytkowanie kościoła poewangelickiego przez parafię. Kolejne remonty tego kościoła przeprowadził ks. Jan Tuleja, trzcianiecki proboszcz w latach 1957-1965. Prowadzony przez ks. Tuleję remont (zdążono naprawić dach i założyć drzwi) został przerwany przez Radę Narodową. Rada ta wydała stosowne pismo, w którym stwierdziła, że to ona jest właścicielem budynku kościelnego, a nie parafia. W 1965 r., pomimo wnoszonych przez ks. Tuleję odwołań, ówczesna władza podjęła decyzję o zburzeniu świątyni, uzasadniając to potrzebą pozyskiwania budulca na budowę domu kultury. Kościół został rozebrany, a domu kultury nie wybudowano.

<sup>25</sup> R. Wojtunik, *Dzieje ...*, s. 135; APT, *Kronika parafii w Trzciance 1945-1985*.



### 3. DUSZPASTERSTWO I TWORZENIE WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ

Praca duszpasterska saletynów początkowo ograniczała się do posługi sakramentalnej i katechizacji. Głównym zadaniem saletynów w początkach organizowania życia parafialnego w Trzciance było zapewnienie jak największej liczbie wiernych możliwości uczestniczenia we Mszach św. W Eucharystii widzieli oni najlepszy środek do zjednoczenia mieszkańców parafii. Dlatego odprawiali zwykle po trzy Msze św. w niedziele i święta obowiązujące. Posługę duszpasterską w tym względzie utrudniały ówczesne przepisy postu eucharystycznego, a także dojazdy do kościołów filialnych i parafialnego w Białej, zwłaszcza w zimie. Jako środki lokomocji służyły im furmanki, rowery lub motocykle. Na wszystkich Mszach św. głoszone kazania katechizmowe, co było zgodne z zaleceniem władzy duchowej. Administrator apostołski, ks. Edmund Nowicki, polecił kapłanom głosić kazania katechizmowe i programowe. Zalecał rozpocząć od kazań dogmatycznych, a w kazaniach moralnych uwzględniać poszczególne przykazania Boże i kościelne<sup>26</sup>. Z ogłoszeń parafialnych wynika, że godziny nabożeństw często ulegały zmianom<sup>27</sup>.

Trudno dziś po latach wykazać, jaki procent parafian uczęszczał na Msze św. Ze sprawozdań duszpasterskich wynika, że były pod tym względem duże zaniedbania, wynikające z obojętności religijnej ówczesnych wiernych. W pierwszą niedzielę posługi pasterskiej saletynów w Trzciance (11 listopada 1945 r.) tylko mała garstka ludzi przyszła do kościoła, około 50 wiernych. Wówczas ks. proboszcz Tadeusz Ptak wygłosił płomienne kazanie, które przyniosło owoce. Od razu poprawiła się frekwencja uczestników Mszy św. oraz liczba przystępujących do komunii świętej<sup>28</sup>. Wkrótce była to jedna z najlepiej obsługiwanych

<sup>26</sup> Zarządzenia Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Pralatury Pilskiej 1945, nr 1, s. 15.

<sup>27</sup> APT, *Księga ogłoszeń parafialnych w Trzciance*.

<sup>28</sup> Archiwum Diecezjalne w Gorzowie (dalej cyt.: ADG), *Trzcianka, Wizytacja dziekańska z 1945 r.*

parafii w tym dekanacie. Saletyni zapewnili wiernym regularne uczestnictwo w sakramentach św. we wszystkich świątyniach na terenie tej rozległej parafii.

Niedzielne popołudniowe nieszpory urządzali saletyni przy wystawionym Najświętszym Sakramencie. Natomiast w maju, czerwcu, wrześniu i październiku każdego popołudnia odprawiali nabożeństwa okolicznościowe przewidziane w kalendarzu liturgicznym<sup>29</sup>. Gromadziły one wielu parafian. W czasie nabożeństw wrześniowych saletyni propagowali kult Matki Bożej Saletyńskiej, głosząc wiernym kazania. Co miesiąc w niedzielę odbywały się nauki stanowe, na które składały się nieszpory, adoracja Najświętszego Sakramentu, odpowiednia konferencja połączona ze spowiedzią i komunią św. Był to doskonały sposób do pogłębiania formacji chrześcijańskiej dla poszczególnych stanów w parafii. Dodatkową okazją do gromadzenia młodzieży męskiej było święto św. Stanisława Kostki. Osobne nabożeństwo dla panien organizowano przed uroczystością Niepokalanego Poczęcia NMP. Matki gromadziły się zwłaszcza w uroczystości i święta maryjne (np. 24 maja oraz 7 października), ojcowie zaś upodobili sobie uroczystości Chrystusa Króla i św. Józefa. Dzieci, oprócz niedziel i obowiązujących świąt, przychodziły na rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego<sup>30</sup>. Dużą pomoc w duszpasterstwie stanowiły rozmaite dodatkowe nabożeństwa religijne, takie jak: pierwsze piątki miesiąca, nowenny, tridua, dni skupienia, adoracje, czterdziestogodzinne nabożeństwa itp. Pierwszy odpust parafialny ku czci św. Jana Chrzciciela zorganizowali saletyni 24 czerwca 1946 r., nadając mu wielki rozgłos w całej okolicy. Na odpust licznie przybyli mieszkańcy Trzcianki oraz wierni z Białej, Piły, Niekurska, Nowej Wsi, Siedliska, Kuźnicy Czarnkowskiej. Zorganizowano też z okolicznych parafii pieszce pielgrzymki z orkiestrami<sup>31</sup>.

Jednym z kluczowych sposobów oddziaływania na formację duchową trzcianeckich parafian, którym posługiwali się saletyni, był sakrament pokuty. Spowiadali oni wiernych przed każdą Mszą św., a czasa-

<sup>29</sup> APT, *Kronika parafii w Trzciance 1945-1985*.

<sup>30</sup> ADG, *Trzcianka, Sprawozdania duszpasterskie za lata 1945-1952*.

<sup>31</sup> R. Wojtunik, *Dzieje...*, s. 131; APT, *Kronika parafii w Trzciance 1945-1985*.

## Znaczenie przybycia saletynów do Trzcianki...

---

mi także podczas Mszy św. Kilka razy do roku urządzali spowiedź dla wszystkich parafian, do której okazją były misje, rekolekcje lub odpusty. Organizowali ją przede wszystkim w adwencie, przygotowując wiernych do świąt Bożego Narodzenia, oraz w okresie wielkiego postu przed uroczystością Zmartwychwstania Pańskiego. Na każde wezwanie udawali się z posługą sakramentalną do chorych i starszych. Dość dużym problemem, z którym się spotkali saletyni w Trzciance, były rozwody oraz pary małżeńskie żyjące bez ślubu kościelnego (tzw. konkubinaty). Najwięcej par małżeńskich żyjących bez ślubu mieszało w wioskach i pracowało w PGR-ach. Były to czasy słynnej „Służby Polsce”, kiedy młodzi ludzie z Polski centralnej, skłócenii z rodzicami, szukali życia w nowych warunkach, w sprzyjających dla siebie okolicznościach. Proces regulowania spraw małżeńskich przebiegał powoli i ciągle pozostawiał wiele do życzenia. Saletynom pracującym w Trzciance udało się na przestrzeni dwóch pierwszych lat doprowadzić do sakramentalnego małżeństwa kilkadziesiąt związków nieformalnych<sup>32</sup>.

Ważne miejsce w działalności duszpasterskiej saletynów w parafii Trzcianka zajmowała katechizacja. Ksiądz proboszcz Tadeusz Ptak wraz z ks. Alojzym Gandawskim już w listopadzie 1945 r. zorganizowali naukę religii w szkołach swojej parafii. W tej pracy pomagało im pięć osób świeckich. Byli to nauczyciele, którzy posiadali misję kanoniczną do nauczania religii. Uczyli oni w szkołach podstawowych każdą klasę po dwie godziny w tygodniu<sup>33</sup>. Osobno odbywało się przygotowanie do pierwszej komunii św. i do bierzmowania. Dodatkowo objęto katechizacją przedszkolaków oraz młodzież pozaszkolną. Ksiądz prefekt Alojzy Gandawski, który katechizował młodzież, uczył 38 lekcji tygodniowo w szkołach średnich. Od 1948 r. stopniowo zabraniano nauczycielom świeckim nauczania religii w szkołach, bowiem władze państwowe zmierzały konsekwentnie do wycofania religii ze szkół. Z chwilą usunięcia religii ze szkół saletyni otworzyli w 1950 r. punkty katechetyczne na terenie parafii<sup>34</sup>. Katechizacją objęto dzieci i młodzież

---

<sup>32</sup> R. Wojtunik, *Dzieje...*, s. 131; APT, *Księga małżeństw 1945-1965*.

<sup>33</sup> R. Wojtunik, *Dzieje...*, s. 133.

<sup>34</sup> APT, *Kronika parafii w Trzciance 1945-1985*.

całej parafii. Z uwagi na braki saletyni zmuszeni byli do zmniejszenia liczby godzin katechezy w każdej klasie do jednej godziny tygodniowo<sup>35</sup>. Godny odnotowania jest fakt, że saletyni odegrali ważną rolę przy tworzeniu od podstaw powojennego szkolnictwa na terenie Trzcianki i okolic, zarówno na poziomie podstawowym, jak i średnim.

## 4. ORGANIZACJE I STOWARZYSZENIA RELIGIJNE

Wielkie znaczenie dla pogłębiania życia religijnego i świadomości katolickiej miały zakładane przez saletynów organizacje o charakterze religijnym, w których byli zaangażowani ludzie świeccy. Jedne z nich skupiały się przy kościele, ponieważ miały na celu podniesienie i uświetnienie kultu Bożego (bractwa kościelne, koło ministrantów, chór kościelny itp.). Inne działały także poza kościołem, a ich członkowie ewangelizowali przez świadectwo chrześcijańskiego życia i dobre słowo. Do takich grup apostołskich należały w Trzcinie: Akcja Katolicka, Sodaliczka Mariańska, Krucjata Eucharystyczna, Caritas, Milicja Niepokalanej<sup>36</sup> i inne<sup>37</sup>. Wszystkie te związki miały własne statuty i fundusze. Ten piękny rozkwit grup religijnych został zahamowany przez zarządzenie władzy państwowej z dnia 28 października 1949 r., na mocy którego je rozwiązano<sup>38</sup>. Po rozwiązaniu organizacji kościelnych pozostali ministranci, chór kościelny<sup>39</sup>, „Żywy Różaniec” i bractwa, będące przejawem życia religijnego parafii trzcinieckiej. Zbiórki ministrantów

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Milicja Niepokalanej powstała w Trzcinie 6 stycznia 1948 r. z inicjatywy pana Tełligi, wychowanka ojców franciszkanów w Niepokalanowie. Należało do niej 130 osób. APT, *Kronika parafii w Trzcinie 1945-1985*.

<sup>37</sup> R. Wojtunik, *Dzieje ...*, s. 131-132.

<sup>38</sup> W 1949 r. nastąpiło zaostrenie kursu państwa wobec Kościoła i zażądano rejestracji wszystkich organizacji kościelnych. Dlatego Episkopat Polski odmówił ówczesnym władzom państwowym rejestracji stowarzyszeń i organizacji przykościelnych.

<sup>39</sup> Chór parafialny, który uświetniał wszystkie uroczystości kościelne, prowadził organista trzciniecki Piotr Rutkowski. Zmarł w 1968 r. W 1949 r. do chóru parafialnego należało 40 osób. APT, *Kronika parafii w Trzcinie 1945-1985*.

## Znaczenie przybycia saletynów do Trzcianki...

---

odbywały się w parafii trzcianeckiej dwa razy w tygodniu. Należy podkreślić, że chłopcy uczestniczyli w nich licznie i chętnie. Gorliwa praca formacyjna saletynów na tym polu zaowocowała tym, że kilku z nich zostało kapłanami diecezjalnymi, a inni zasilili szeregi saletynów.

Dużą popularnością, zwłaszcza wśród młodzieży trzcianeckiej, cieszyła się wspomniana Krucjata Eucharystyczna<sup>40</sup>, która wzorowała się na apostołstwie modlitwy i na harcerstwie. Członkowie tej organizacji zobowiązani byli do ofiarowania modlitwy oraz codziennych czynności w wyznaczony na dany miesiąc intencjach. Celem Kruczaty było przeciwdziałanie procesowi laicyzacji, wychowanie religijno-moralne a także nawracanie tych, którzy się zagubili w wierze<sup>41</sup>. W latach 1946-1950 działał w Trzciance parafialny oddział Caritas<sup>42</sup>, w którym organizowali się zwykle członkowie „Żywego Różańca”, wspomagając saletynów we wszelkich formach duszpasterstwa charytatywnego. Działalność ich była widoczna w organizowaniu i prowadzeniu przedszkola parafialnego, urządzaniu kolonii letnich oraz w udzielaniu pomocy materialnej biednym dzieciom i młodzieży<sup>43</sup>. „Żywy Różaniec” zorganizowali saletyni też przy kościołach filialnych, a nawet w tych wioskach, gdzie nie było świątyni.

Szczególną popularność wśród parafian trzcianeckich zdobyło sobie bractwo Matki Bożej Saletyńskiej – nowe stowarzyszenie typowo saletyńskie, inspirowane ideą przyjmowania komunii św. wynagradzającej w trzecią niedzielę miesiąca. Bractwo to było typowo ekspiacyjne. Jako środki wynagradzające polecało: wprowadzenie w życie orędzia z La Salette, zwalczanie grzechu, częste przystępowanie do sakramentów św., czynne zaangażowanie w dzieła Kościoła, szerzenie idei misyj-

---

<sup>40</sup> Opiekunką Kruczaty Eucharystycznej była pani Klesowa, a po niej od 1949 r. s. Izabela Gańsorowska. Do Kruczaty należało 120 dzieci. APT, *Kronika parafii w Trzciance 1945-1985*.

<sup>41</sup> W. Piwowarski, *Duszpasterstwo parafialne w Polsce Odrodzonej*, w: *Kościół w drugiej Rzeczypospolitej*, pr. zbior. pod red. Z. Zielińskiego i S. Wilka, Lublin 1980, s. 142.

<sup>42</sup> Caritas założono w parafii Trzcianka w styczniu 1946 r., a jego prezesem został Stanisław Wiza, były burmistrz Trzcianki. APT, *Kronika parafii w Trzciance 1945-1985*.

<sup>43</sup>R. Wojtunik, *Dzieje...*, s. 132.

nej oraz składanie ofiar na saletyńskie dzieła misyjne<sup>44</sup>. Wiele dobrego zdziałali saletyni przez zorganizowanie chóru parafialnego. Chętnych z odpowiednimi głosami nie brakowało, trudności były natomiast z ujednoczeniem melodii, gdyż prawie każda grupa śpiewała po swojemu. Niejednokrotnie brały górę względy natury ambicjonalnej i dyrygent musiał wykazać się ogromnym taktem i cierpliwością. Pierwszym organistą i dyrygentem chóru w Trzciance był Stanisław Krzysztofiak, a po nim Piotr Rutkowski, człowiek rozmiłowany w muzyce i śpiewie kościelnym, a przy tym wzorowy katolik. To on, jako opiekun tego zespołu, nadawał próbom i występom charakter modlitewno-formacyjny. Niemal od samego początku pobytu saletynów w Trzciance wielką pomocą w pracy duszpasterskiej służył Wacław Łukaszewicz, zatrudniony przez ks. proboszcza Tadeusza Ptaka w dniu 6 marca 1946 r. w charakterze kościelnego<sup>45</sup> i ponad 60 lat pełniący z niezwykłą gorliwością i sumiennością posługę zakrystianina.

## **5. INTEGRACJA WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ ORAZ BUDZENIE ŚWIADOMOŚCI NARODOWEJ**

Saletyni, korzystając z okazji, jakie dawały ważne wydarzenia kościelne i narodowe, mobilizowali wiernych parafii Trzcianka do aktywnego życia religijnego i integracji wspólnoty parafialnej, oraz do budzenia świadomości narodowej. Repatriantów przybywających z różnych stron należało złączyć w jedną parafialną rodzinę, a nie było to rzeczą łatwą. Od początku należało wprowadzić zdrowe zasady moralne, od których miał zależeć przyszły rozwój życia parafialnego. Saletyni ze swoimi parafianami postawili dębowy krzyż na placu Henryka Sienkie-

---

<sup>44</sup> Zob. P. Jamioł, *Dzieje sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu w latach 1910-1996*, Kraków 2002, 474-496.

<sup>45</sup> Zob. T. Ptak, *Trzcianka Lubuska i Sobieszewo znowu po latach oglądane z bliska*, „Unitas”, nr 39:1978, s. 20; P. Jamioł, *Apostoł...*, s. 84 n.

## Znaczenie przybycia saletynów do Trzcianki...

---

wicza na dowód, że pod tym znakiem pragną odbudować nowe życie oparte na zasadach Ewangelii. Ówczesny burmistrz Trzcianki Stanisław Wiza nie tylko pomógł w organizacji tej uroczystości, lecz także objął nad nią patronat. Krzyż został poświęcony w dniu 27 stycznia 1946 r., a więc w rocznicę wyzwolenia Trzcianki, przez administratora apostolskiego ks. dr Edmunda Nowickiego, przy udziale licznie zgromadzonych wiernych<sup>46</sup>. Płomienne kazanie z tej okazji wygłosił ks. dr Tadeusz Ptak, proboszcz trzcianiecki. Zorganizowano też uroczystą akademię, w której uczestniczyli przedstawiciele wszystkich organizacji działających wówczas w Trzciance oraz przedstawiciele radzieckiej komendantury wojennej. Był to dzień spotkania dla wszystkich ludzi dobrej woli! Od tej chwili krzyż stał się wielkim kaznodzieją, który przypominał każdemu przechodniowi podstawową prawdę, że tylko „pod tym krzyżem, pod tym znakiem, Polska będzie Polską, a Polak Polakiem”<sup>47</sup>.

W tym czasie Kościół katolicki odegrał bardzo ważną rolę w organizowaniu życia religijnego i narodowego na tym terenie. To Kościołowi katolickiemu należy zawdzięczać stabilizację życia na ziemi trzcianieckiej. O przemianach, jakie dokonywały się w tych historycznych chwilach scalania z Polską ziemi, które przez wieki nasycone były duchem germańskim, pisze kronikarz: „Życie parafialne zaczęło nabierać rumieńca. Jakby prąd ożywczy przeszedł poprzez parafię. Kościół stał się jakby drugim domem biednych przesiedleńców. Te biedne, skołatane dusze zaczęły odnajdywać siebie”<sup>48</sup>. Pod patronatem Kościoła, wokół którego skupiało się wówczas życie mieszkańców Trzcianki, obchodzono większość świąt państwowych i lokalnych. Typowym przykładem był fakt, że w dniu 1 maja 1946 r. ks. Tadeusz Ptak odprawił mszę św. w intencji robotników, po której zainicjował akcję oczyszczania zagruzowanego miasta. W jego obecności odbyły się także uroczystości oddania do użytku plaży nad jeziorem Sarcz (22 czerwca 1946 r.)<sup>49</sup>,

---

<sup>46</sup> T. Ptak, *Trzcianka Lubuska...*, s. 18.

<sup>47</sup> APT, *Kronika parafii w Trzciance 1945-1985*.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> Tamże.

sadzenie drzewek z okazji „Dnia Lasu” ( 27 kwietnia 1946 r.) czy też otwarcie i poświęcenie szkół podstawowych i średnich.

Dla saletynów pracujących w latach powojennych w parafii Trzcianka najważniejszym zadaniem było odbudowanie życia religijnego i moralnego wiernych, którzy znajdowali się w trudnym stanie pod względem zarówno duchowym, jak i materialnym. Chodziło nie tylko o zorganizowanie duszpasterstwa, ale przede wszystkim o odbudowę człowieka, wskazanie mu perspektywy życia, sensu życia i tworzenia nowej rzeczywistości. Powojenni mieszkańcy parafii Trzcianka charakteryzowali się dużym zróżnicowaniem pod względem kultury życia codziennego, sposobów gospodarowania, obyczajów, języka, tradycji itd. Współżycie mieszkańców, pochodzących z różnych regionów, nie układało się pomyślnie. Poszczególne grupy osiedleńcze przyniosły ze sobą na nowy grunt swoje własne tradycje, formy współżycia społecznego, a także uprzedzenia. Wszystko to przyczyniło się do powstania tzw. stereotypów grupowych. Dla przeciętnego osadnika czy przesiedleńca ludność rodzima była niemiecka. Przekonanie to służyło za moralne usprawiedliwienie nieufnej postawy wobec tubylców. Z kolei ci ostatni uważali przesiedleńców za Ukraińców, Białorusinów lub Litwinów, odmawiając im wielu znamion polskości. W ich mniemaniu byli to ludzie niegospodarni i mało pracowici<sup>50</sup>. Dodatkową przeszkodą w normalizacji i stabilizacji kulturowo-społecznej na tym terenie była atmosfera niepewności podtrzymywana przez wrogą propagandę<sup>51</sup>.

Nowi mieszkańcy Trzcianki i okolic, tzw. osadnicy, oszołomieni wielkością zmian, zrażeni wyniszczeniem kraju, oderwani od dotychczasowych warunków, czuli się osamotnieni. Dla nich jedynym ratunkiem i nadzieją na przyszłość był Kościół jako czynnik integrujący. Dlatego saletyni po przybyciu do Trzcianki już od samego początku położyli największy nacisk na budowanie jedności wspólnoty parafialnej. Pierwszy proboszcz trzcianecki, ks. Tadeusz Ptak, postawił sobie

<sup>50</sup> T. Mandat, *Zagadnienia demograficzne miasta Piły w latach 1945-1963*, „Przegląd Nadnotecki”, R. 1:1966, s. 162; APT, *Kronika parafii w Trzciance 1945-1985*.

<sup>51</sup> Por. J. Majka, *Wpływ Kościoła na integrację*, w: *Kościół na ziemiach Zachodnich*, Wrocław 1971, s. 142.



## Znaczenie przybycia saletynów do Trzcianki...

---

za cel podnoszenie tych ludzi na duchu, budzenie otuchy i nadawanie sensowności wspólnie podejmowanym działaniom. Wraz ze swoim wikariuszem ks. Alojzym Gandawskim stał się współtwórcą poczucia stabilności życia społeczno-narodowego, organizatorem życia religijnego oraz restauratorem obiektów sakralnych i świeckich na terenie parafii trzcianeckiej. Nawiązując do przedwojennej tradycji kościelnej, proboszcz zapraszał listownie przedstawicieli najwyższych władz miejskich i lokalnych oraz znaczniejszych obywateli do wzięcia udziału w nabożeństwach religijnych. Niektóre organizacje same zgłaszały swój udział. Przykładem może być słynna procesja Bożego Ciała z 1946 r., którą zorganizowano głównymi ulicami miasta: Sikorskiego, Staszica, Matejki, Dąbrowskiego. Pierwszy ołtarz przed gmachem zarządu miejskiego zbudowali jego pracownicy, drugi (na placu przed szkołą) grono nauczycielskie, trzeci (przed budynkiem starostwa) pracownicy tego urzędu, czwarty (przed Domem Spółdzielni Spożywców) milicjanci<sup>52</sup>. Ówczesny kronikarz ks. Alojzy Gandawski podkreślił, że wspólny udział w tej uroczystości zjednoczył wszystkich Polaków bez względu na to, skąd pochodzili i jakie mieli przekonania: „Pieśni płynęły zgodnym chórem tak, że nikt by nie powiedział, że są to ludzie od Wilna, Baranowicz, Lwowa, Stanisławowa, Krakowa, Warszawy, Poznania i z samych krain nadnoteckich, tak złączyła ich jedna wiara, jeden zapał religijny”<sup>53</sup>.

Okazją do zapoznania i zżycia się mieszkańców Trzcianki było wspólne porządkowanie i upiększanie miasta, a także uroczystości kościelne, państwowe i szkolne, na które zapraszano przedstawicieli władz państwowych i lokalnych. Ponadto prężne duszpasterstwo prowadzone przez saletynów stanowiło ważny czynnik adaptacji środowiskowej. Źródła potwierdzają, że własna parafia ułatwiała mieszkańcom Trzcianki otrząśnięcie się z poczucia tymczasowości. Kościół stał się dla nich, zwłaszcza przesiedleńców z różnych stron Polski, pomostem łączącym ich z Macierzą. Pomocą w zawiązaniu poczucia wspólnoty parafialnej w Trzciance był również kult Matki Bożej Saletyńskiej. Wielu osadników trzcianeckich pochodzących z okolic Wilna, Bara-

---

<sup>52</sup> R. Wojtunik, *Dzieje...*, s. 129.

<sup>53</sup> APT, *Kronika parafii w Trzciance 1945-1985*.

nowicz, Lidy, Lwowa, Stanisławowa, Tarnopola oraz zza Buga jeszcze przed wojną było gorliwymi czcicielami Maryi z La Salette i stałymi czytelnikami „Posłańca Matki Boskiej Saletyńskiej”<sup>54</sup>. Dlatego też saletyni zaraz po przybyciu do Trzcianki rozpoczęli propagować wśród parafian kult Matki Bożej Saletyńskiej.

Ważnym impulsem do rozwoju tego kultu były uroczystości jubileuszowe z okazji stulecia objawienia Maryi w La Salette, obchodzone w Trzciance w dniach 11-12 października 1947 r. z niezwyklej oprawą liturgiczną i rozgłosem<sup>55</sup>. „Posłańiec” tak opisuje te uroczystości: „Na drodze, którą miał przybyć na saletyński jubileusz J. E. ks. infułat Edmund Nowicki, administrator diecezji gorzowskiej, stały liczne bramki powitalne. Miasto udekorowane flagami papieskimi i narodowymi, w oknach piękne obrazy Królowej niebieskiej, ubrane zielenią, świece i lampiony. (...) Liczne tłumy bez przerwy zapełniały kościół. Wieczorem przepiękna procesja po placu Armii Czerwonej była żywym wyrazem ich uczuć i wiary. (...) Zakończeniem uroczystości była śliczna akademie ku czci Matki Boskiej Saletyńskiej, urządzona staraniem i wysiłkiem miejscowych księży prefektów: Stanisława Sowy i Stanisława Łacha oraz nauczycielstwa. Byli na niej obecni: J. E. ks. administrator Edmund Nowicki, ks. prowincjał Michał Kolbuch, starosta powiatu pilskiego, grono profesorskie ze swymi szkołami i liczni mieszkańcy miasta. Razem około 2 tysiące osób”<sup>56</sup>.

Charakterystycznym wyrazem polskiej pobożności katolickiej na terenie parafii Trzcianka są liczne krzyże przydrożne, figury i kapliczki. Te znaki religijne wzniesli parafianie, jako wyraz swojej wiary. Czynnikiem wpływającym dodatnio na tworzenie się wspólnoty parafialnej był wysoki autorytet saletynów pracujących w Trzciance. Przedstawiciele władz czy instytucji państwowych zapraszali ich do brania udziału w posiedzeniach bądź zebraniach. Prawie każda organizacja (Urząd Miejski, PCK, strażacy, milicja, szkoła, junacy, cech szewski itp.)

<sup>54</sup> Zob. „Posłańiec Matki Boskiej Saletyńskiej” z lat 1921-1939.

<sup>55</sup> W. Baran, *Pokłosie saletyńskie Trzcianka*, „Posłańiec Matki Boskiej Saletyńskiej”, R. 48:1948, nr 1, s. 26-27.

<sup>56</sup> Tamże.

## Znaczenie przybycia saletynów do Trzcianki...

---

chciała mieć okolicznościową Mszę świętą lub zwracała się do księdza z prośbą o moralne poparcie. Innym środkiem integrującym wspólnotę parafialną w Trzciance była prasa katolicka. Saletyni już od samego początku tworzenia parafii starali się wykorzystać prasę katolicką jako narzędzie ewangelizacji i formacji chrześcijańskiej. Największą popularnością wśród wiernych cieszyły się następujące tygodniki i miesięczniki: „Rycerz Niepokalanej” (150), „Posłaniec Matki Boskiej Saletyńskiej” (80), „Przewodnik Katolicki (50)”, „Tygodnik Katolicki” (50 egzemplarzy) i inne<sup>57</sup>.

Na trwałe w pamięci parafian zapisały się wizyty dostojników kościelnych: administratora apostolskiego ks. Edmunda Nowickiego, ks. prowincjała Michała Kolbucha i innych. Wydarzenia te, będące mocnym przeżyciem, przyczyniały się do pogłębienia religijnego życia wiernych. Ważne znaczenie w procesie tworzenia się lokalnej tradycji miały motywy migracyjne, z powodu których osadnicy znaleźli się w Trzciance. Należy tutaj podkreślić, że część nowoprzybyłych mieszkańców parafii trzcianieckiej była przymuszona do osiedlenia się na tym terenie. Natomiast autochtoni zostali wywiezieni do Niemiec. Ponadto tylko część parafian żyła wartościami chrześcijańskimi, a także pielęgnowała tradycje narodowe. Saletyni pracujący wśród nich łagodzili konflikty międzygrupowe czy rodzinne, uzasadniali historyczne prawa Polaków do tych terenów, wiązali mieszkańców Trzcianki z Kościołem katolickim.

## ZAKOŃCZENIE

Podsumowując pionierską działalność saletynów w Trzciance należy stwierdzić, że głównym ich zadaniem było zastąpienie w pracy duszpasterskiej dotychczasowego duchowieństwa niemieckiego oraz formacja chrześcijańska wiernych przybyłych na te tereny z różnych stron Polski, których aklimatyzacja na obcej ziemi przebiegała dużo ła-

---

<sup>57</sup> R. Wojtunik, *Dzieje...*, s. 134.

twiej dzięki obecności saletynów. Objęli oni stałą opieką duszpasterską kilka tysięcy wiernych, organizując od podstaw życie religijne. Pomimo trudnych warunków i niezamierzonych niedociągnięć czy zaniedbań, praca saletyńska przynosiła owoce. Dużą wagę miały działania integracyjne saletynów wśród ludności polskiej, która rozpoczynała nowe życie w zmienionych warunkach i w obcym środowisku. Dla uzyskania wyczerpującego i w miarę dokładnego obrazu całej działalności saletyńskiej na terenie parafii Trzcianka, należy podjąć w przyszłości szczegółowe badania naukowe, co mogłoby być tematem osobnej monografii. Mam nadzieję, że w przyszłości historia obiektywnie oceni wysiłek pracy Kościoła katolickiego na trzcianieckiej ziemi, w tym także saletynów.

## SUMMARY

**Piotr Jamiół MS**

### IMPLICATIONS OF THE ARRIVAL OF THE LA SALETTE MISSIONARIES TO TRZCIANKA FOR ITS CONTEMPORARY RESIDENTS

On November 6, 1945 the Apostolic Administrator in Gorzów, Fr. Edmund Nowicki, entrusted, the parish of St. John Baptist in Trzcianka to the pastoral care of the La Salette Missionaries. Fr. Tadeusz Ptak PhD was the first parish priest and Fr. Alojzy Gandawski his assistant. After the Second World War, one of the first and important concerns of residents – both the native (only a few remained) and displaced persons – and the La Salette Missionaries, was restoration of church buildings and formation of the parish community.

Missionaries of La Salette together with the people of Trzcianka fairly quickly cleared the parish church of St. John the Baptist (built in neo-baroque style in the years 1914-1917) and the Church yard.

## Znaczenie przybycia saletynów do Trzcianki...

---

In addition to the works in the parish church, repairs and restoration work were carried out in churches in Nowa Wieś (Our Lady Queen of the World, dedicated on June 29, 1948 – a former Protestant church), in Niekursko (St Bartholomew the Apostle), and in the parish of All Saints in Biała with filial churches in Łomnica and Radolin, served by the La Salette priests from Trzcianka.

The main task of the La Salette priests in Trzcianka was to replace German clergy and to provide Christian formation for the faithful, who came to the area from different parts of Poland. Thanks to the presence of the La Salette Fathers, their accommodation on strange soil was much easier. The La Salette Missionaries spread pastoral care over several thousand of believers and organized religious life from scratch. Despite difficult conditions and unintended deficiencies or omissions, their pastoral work bore fruits. The contribution of the La Salette Fathers in the process of integration of those Polish people, who began a new life away from home, is beyond measure.

**Słowa kluczowe:** Trzcianka, saletyni, parafia, formacja, działalność duszpasterska, Tadeusz Ptak

**Keywords:** Trzcianka, Missionaries of La Salette, parish, formation, pastoral work, Tadeusz Ptak